



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

NUMER 223 • Trzecia Niedziela Zwykła • 22 stycznia 2017 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Mateusza (4, 12-23)

Gdy [Jezus] posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego. Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci światło weszło. Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie”. Gdy [Jezus] przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszystkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Iz 8,23B-9,3;

Ps 27,1.4.13-14;

1 KOR 1,10-13.17;

MT 4,12-23



Ks. Marian Rowicki

W wydarzeniach, o których opowiada dzisiejszy fragment Ewangelii, możemy zobaczyć objawiające się Boże światło, którym jest Syn Boży – Jezus Chrystus. Wielu naszych braci dalej pozostaje w cienistej krainie śmierci. Pan kieruje do nas słowo: Pójdź za Mną, bo pragnie nas napełniać swoją światłością, abyśmy nieśli ją do krainy śmierci.

Powołanie i nawrócenie

Powołanie i nawrócenie - to przesłanie dzisiejszej Ewangelii. Nie może być jednego bez drugiego. Każde powołanie zaczyna się tak samo. Najpierw na drodze człowieka staje Bóg. Jezus stanął przed Piotrem, Andrzejem, Jakubem i Janem, gdy wykonywali swoją codzienną pracę. Następnym etapem jest określenie zadania, do którego dana osoba zostaje powołana. Apostołowie otrzymują polecenie: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu...” (Mt 28, 19). Kolejnym krokiem jest zmiana życia, czasem wyrzeczenie się dóbr tego świata, a na pewno zmiana hierarchii wartości. Andrzej, Piotr, Jakub i Jan zostawiają swoje sieci, swoje łodzie, swoje rodziny, dorobek całego życia i idą za Jezusem. Wymienione elementy występują w historii każdego powołania, niezależnie od tego, czy będzie to powołanie do życia małżeńskiego, czy samotnego, czy będzie to powołanie do wykonywania określonego zawodu, czy powołanie do służby Bogu w kapłaństwie czy życiu zakonnym. Każdemu człowiekowi Bóg daje do wypełnienia konkretne życiowe zadanie. I zawsze trzeba coś zo-

stawić, zmienić. **Każdy z nas musi poznać swoje zadanie. Jak usłyszeć głos Boga? Jak zrozumieć polecenie? Trzeba najpierw pytać, potem uważnie słuchać odpowiedzi. Czasami potrzebne są rekolekcje w ciszy, bardzo pomaga uczestnictwo we wspólnocie parafialnej. Bóg chce być przez nas zrozumiany. To raczej my nie chcemy czasem Go zrozumieć.**

Nie wiem jak Ty, ja sama tak się zachowuję. Bardziej szukam potwierdzenia własnych wyborów, niż objawienia Bożego zadania dla mnie. Św. Jakub napisał: „Prowadzicie walki i klótnie, a nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. Modlcie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz. Cudzołóżnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem?” (Jk 4,2b-4a).

Kłócę się z Bogiem. Walczę z Nim. Chcę, aby pobłogosławił moje zamierzenia. A kiedy Słowo Boże mówi do mnie: „cudzołóżniku”, myślę: „Spoko, to nie do mnie... nie zdradzam męża”. Niestety, w Biblii cudzołóż-

nik to także ten, kto zdradza Boga, „sypiając” z bożkami. Moim bożkiem jest lęk przed cierpieniem i niepewnym jutrem, chroniczna niechęć do wysiłku oraz sentyment do „pierwszych krzeseł w synagodze”; tych niby nic nieznaczących „dowodów uznania” i „wyrzów wdzięczności” (ma się rozumieć... niezaspokojonych).

Bóg woła mnie codziennie. Czasem tylko trudno Mu się przebić. Skąd to wiem? W moim życiu było różnie, lepiej i gorzej. Lepiej było wtedy, kiedy mniej walczyłam o swoje, mniej się przed samą sobą tłumaczyłam i rzadziej porównywałam się z innymi.

A te rzadkie momenty, kiedy bardziej chciałam podobać się Bogu niż komukolwiek czy czemuś (czytaj: „światu” za Jakubem Apostołem) były najlepsze. Rozpoznajmy nasze powołanie i bądźmy mu wierni, bo tylko wtedy usłyszymy kiedyś słowa podobne do tych, które usłyszeli dobrzy słudzy z Jezusowej przypowieści o talentach: „Sługo dobry i wierny! Wejdz do radości twego pana!” (Mt 25, 21).

Grażyna Karwowska

Caritas Polska

Caritas prosi o przekazywanie na rzecz organizacji 1% podatku. Celem kampanii jest zakup specjalistycznego, kosztownego sprzętu medycznego nier refundowanego przez NFZ, który będzie dostępny dla wszystkich potrzebujących pomocy w 114 wypożyczalniach Caritas na terenie całej Polski. Warunki, w których przebywają osoby chore, szczególnie samotne i ubogie, w mniejszych miejscowościach i wsiach są niejednokrotnie skrajnie trudne. Odleżyny, będące skutkiem nieodpowiednich warunków, są niestety częstymi dolegliwościami, towarzyszącymi trudnej chorobie. Caritas pragnie, by pacjenci przebywający w domu mieli zapewnione godne warunki leczenia i życia.

Mobilne łaźnie

Pod koniec stycznia w stolicy pojawi się łaźnia mobilna dla bezdomnych. Będzie składać się z modułów - toalety, łazienki z prysznicem i przebieralni oraz punktu fryzjerskiego i medycznego. To wspólny projekt Miasta Stołecznego Warszawy i Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej. Łaźnie mobilne będą usytuowane w trzech miejscach stolicy, najpierw przy ulicy Emilii Plater, potem po prawej stronie Wisły. W niektórych parafiach prowadzona jest zbiórka środków czystości na potrzeby mobilnych łaźni.

Zmarł ks. Maliński

We wtorek odbył się pogrzeb ks. Mieczysława Malińskiego, jednego z najbardziej znanych pisarzy w sutannie. Był autorem tekstów religijnych, powieści, bajek, szkiców (teologicznych, filozoficznych, etycznych i historycznych), katechizmów i modlitewników. Wydał około stu tytułów, niektóre ciągle są wznawiane; łącznie w kilku milionowym nakładzie. Ks. Maliński towarzyszył papieżowi Janowi Pawłowi II w jego licznych pielgrzymkach zagranicznych. Przyjaźń z Karolem Wojtyłą łączyła go od czasów seminaryjnych z okresu wojny.

Ucieczka z Niemiec

Nowosybirsk obiegła informacja o powrocie z Niemiec wielodzietnej rodziny niemieckiego pochodzenia, która w 1990 r. wyemigrowała z Rosji. Przyczyną powrotu były prześladowania za poglądy chrześcijańskie i sprzeciw rodziców wobec przymusowej edukacji seksualnej dzieci w niemieckiej szkole. Eugen i Luiza mają dziesięcioro dzieci w wieku od 1,5 roku do 15 lat. Eugen powiedział, że nie zgadzał się na demoralizację swoich dzieci, na to, żeby, jak się wyraził, „zdemoralizowani nauczyciele myśleli, że mają prawo do wychowywania ich dzieci i do przedwczesnego wzbudzania zainteresowań sferą seksualną”.

DAR

W środę, w porannej katechezie w radiu Maryja wysłuchałam homilii św. Jana Pawła II, który mówił 8 VI 1987 r. w roku Maryjnym o darze. „Wszystko jest darem od Boga. To, żeśmy się urodzili, to, że żyjemy, to co posiadamy, wszystko jest darem, nic nie jest nasze, nawet cierpienie jest darem i to najdrogocenniejszym, jaki mogliśmy otrzymać na tej ziemi”. W drodze do pracy cały czas miałam w głowie słowa Ojca Świętego JP II.

Szłam właśnie do Ewy, która od urodzenia siedzi w wózku inwalidzkim i ma tylko sprawną prawą rękę i to z ograniczeniami. Jak miałam jej powiedzieć, że jej niepełnosprawność jest darem. Cały czas myśli krążyły w mojej głowie, aż stanęłam przed jej drzwiami.

Nikt z nas pewnie nie zastanawia się nad sprawnością własnych nóg czy rąk, jak ma wstać z łóżka, ubrać się. Ja przy energicznym swoim usposobieniu uczę się od Ewy ogromnej pokory, łagodności i odkrywam, jakimi darami obdarował mnie Pan Bóg. Przecież ja nie musiałam się taka urodzić - często mówi Ewa. Zaniedbanie lekarzy, którzy za późno zrobili mamie cesarskie cięcie; moja siostra bliźniaczka nie przeżyła, a ja urodziłam się z rozległym porażeniem mózgowym, bo miałyśmy szyję owiniętą pępowiną. Zdałam sobie sprawę, że moja córka też była owinięta pępowiną, ale pomoc przyszła w porę.

Ewa ma dziś 48 lat, choć wygląda na trzydzieści, a duszę ma piętnastolatki. Zawsze uśmiechnięta i radosna, no chyba że opowiada o przeszłości, to smutnieje. Ale pomysłów ma co niemiara. Pięć lat temu na urodziny wydumała, że zafunduje sobie skok w tandemie ze spadochronem - pomysł nie z tej ziemi. Jak mi o tym opowiadała, cała była w euforii. Trzeba było najpierw znaleźć instruktora, który by zgodził się skoczyć z kaleką, bo ja nóg nie wyprostuję przy lądowaniu i jeszcze połamię sobie nie-sprawne golenie, dlatego musi to być odpowiednio przygotowany instruktor, a tych w Polsce jest niewielu. Szukałam przez internet aż znalazłam. Jestem zawzięta - mówiła to z serdecznym uśmiechem. Umówiłam się z tym panem, opisując mu swoje kalectwo, powiedział, że przemyśli i oddzwoni. Czekalam parę miesięcy, telefon nie dzwonił, pomyślałam, że taka kaleka jak ja, nie ma szans na podniebne latanie. No trudno, Pan Bóg i tego mi chce zaoszczędzić w tym życiu, polatałam w przyszłym. Pogodziłam się i wybiłam sobie z głowy prezent urodzinowy, choć kilka nocy prze-

plakałam. Jak już decyzja w moim sercu zapadła na NIE i pieniążki roztrwonilałam na inne przyjemności, to wyobraź sobie, że pan instruktor od lotów powietrznych zadzwonił i zaproponował mi termin skoku ze spadochronem.

Można by napisać książkę, jak dobry Bóg sfinansował jej prezent urodzinowy, ale istotą moich przemyśleń są słowa, jakie Ewa wypowiedziała podczas lotu. Baśka jak wyskoczyłam z samolotu przypięta do instruktora, gdzie nogi miałam unieruchomione jak w imadle, bo tak należało zabezpieczyć, abym ich nie połamala, zdążyłam się tylko przeżegnać i było mi wszystko jedno, co się wydarzy. Przez pierwsze sekundy prędkość była tak ogromna, że myśli nie można uporządkować potem szarpnięcie i lecisz do nieba - jesteś Panem Bogiem, cisza, spokój, błogość i wszystko pod tobą - cały świat, nic cię nie boli, o niczym nie myślisz nawet spastyczność, czyli napięcie mięśniowe ci nie dokucza. Nic - tylko ty i Stwórca cudowne uczucie. Usłyszałam głos swojego opiekuna przypiętego do mnie jakby mój Anioł Stróż mówił mi do ucha: **zapamiętaj tę chwilę, tak będzie w niebie w chwilach bólu i cierpienia przypomnij ją sobie i miej pewność, że to co na ziemi nie trwa długo.** Rozplakałam się z żalu, że musimy zaraz wylądować, a ja nie chciałam dotykać już ziemi, chciałam zostać w tym uniesieniu, wiedziałam, że znowu zaczną się bóle spastyczne i wózek i misja, w której muszę trwać. Ale dar jaki za to otrzymam, jest niewyobrażalny, dlatego tak dzielnie to znoszę.

Nie musiałam jej mówić, że jej niepełnosprawność jest darem - to ona mi to wytłumaczyła, opowiadając cudowne przeżycie skoku ze spadochronem. Jestem pewna, że Ewa jest dla mnie darem, choć tak bardzo nie chciałam przyjąć tego zlecenia i pracy z nią, bałam się czy nie zawiodę osoby tak różniącej się ode mnie. Dziś mogę śmiało powiedzieć, że im większy strach, obawa, bojaźń przed czymś co stawia przede mną Pan, tym większe dary - wynagrodzenia, łaski otrzymuję. Jej niewiele pomagam, choć ona jest wdzięczna za to, że jestem. Za to ja - czerpię od niej radość, wiedzę, a przede wszystkim umocnienie w wierze. To są dary, które możemy wydobywać z każdego napotkanego człowieka, szczególnie kaleki, bezdomnego nawet kłoszarda - to przez NICH dobry Pan zsyła dla nas DARY.

Baśka Kaczmarek

Siwizna godna szacunku

Kochanym babciom i dziadkom

Biblia uczy nas wielu rzeczy: dlaczego warto żyć uczciwie, co znaczy być dobrym człowiekiem, jak patrzeć na przemijanie? Czy uczy nas również: jak przyjmować starość? I czy starość może być szczęśliwa?

Plusy i minusy starości

W świetle Biblii życie jest zawsze darem Bożym, nawet życie schorowane, skazane na vegetację. Długie życie jest nagrodą za szacunek okazywany rodzicom (Wj 20, 12), za sprawiedliwe postępowanie (Prz 16, 31 – „Siwy włos ozdobną koroną na drodze prawości”). Oglądanie „dzieci swoich dzieci” jest swoistą nagrodą dla szczęśliwej i kwitnącej starości. Człowiek stary posiada mądrość i doświadczenie, które młodzi dopiero muszą dopiero zdobywać.

Ale Biblia nie jest oderwana od rzeczywistości. Przypomina, że starość może być uciążliwa, a śmierć staje się uwolnieniem, gdy siły człowieka opuszczają (Ps 71, 9) i życie nie ma już powabu (2 Sm 19, 36). Smutny jest także los człowieka



Szacunek dla starości

Biblia stwierdza, że starość zasługuje na szacunek w każdej sytuacji. Od szacunku dla rodziców uzależnia Boże błogosławieństwo: „Synu, wspomagaj swego ojca w starości,... jeśli by nawet rozum stracił. Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie” (Por. Syr 3, 1-16). Starszy człowiek, nawet jeśli błędzi, zasługuje na łagodniejsze traktowanie: „Starszego wiekiem nie strofuj, lecz nakłaniaj prośbą jak ojca” (1 Tm 5, 1). Szczególną zaś opieką nakazuje otaczać kobiety owdowiałe, pozabawione obrony i środków do życia (Syr 35, 14-15).

Z drugiej starości nie mierzy się wyłącznie liczbą lat, ale także stopniem mądrości: „Sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane” (Por.

Mdr 4, 7-9). Liczba przeżytych dni nie wystarczy, by człowieka uczynić w pełni godnym szacunku. Siwe włosy nie uchroniły prześladowców Zuzanny przed karą, a faryzeuszy przed zdecydowaną krytyką Jezusa.

Czy starość może więc być szczęśliwa? Z powyższych fragmentów Biblii wynika, że może; pod warunkiem wszakże, że człowiek odnajdzie Boga i nada sens całemu swojemu życiu, od dzieciństwa po śmierć, że pozostawi po sobie dobre wspomnienie, a świat stanie się dla wielu osób pusty wraz z jego odejściem. Od człowieka zależy, jak patrzą dzieci i wnuki. „Niektórzy spośród nich zostawili imię tak, że opowiada się ich chwałę, ale są i tacy, o których nie pozostała pamięć...” (por. Syr 44, 1-15).

Ks. Janusz Stańczuk



niegodziwego, którego przewrotność nie ustaje nawet w obliczu rychłej śmierci (por. historię Zuzanny z Dn 5, 1-64). Ludziom wiekowym zagraża także niebezpieczeństwo zamknięcia się na nowe rzeczywistości i uporczywe trzymanie się „tradycji starszych”, co w swoim czasie doprowadziło wielu Izraelitów do odrzucenia Mesjasza (por. Mt 15, 1-14).

Ojciec Święty FRANCISZEK do Polaków



Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich.

Bracia i siostry, dzisiaj rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań.

Jego hasło: „Pojednanie – miłość Chrystusa przynagla nas”, jest dla nas wezwaniem. Prośmy Boga, by wszystkie wspólnoty chrześcijańskie, poznając lepiej własną historię, teologię i prawo, coraz pełniej otwierały się na pojednanie. Niech nas przenika duch życzliwości, zrozumienia i chęć współpracy.

Wam tu obecnym i tym, którzy łączą się w modlitwie, z serca błogosławie.

AUDIENCJA GENERALNA 18.01.2017 r.

KATOLICKIE WWW

www.rodzinarodzinie.caritas.pl

Caritas Polska przygotowała spersonalizowany program pomocy dla ofiar konfliktu syryjskiego. Do akcji mogą się włączyć zarówno parafie jak i osoby indywidualne, środowiska czy instytucje, które zadeklarują sześciomiesięczną pomoc dla konkretnej rodziny poprzez stronę www.rodzinarodzinie.caritas.pl. W serwisie internetowym przedstawione są krótkie opisy rodzin z informacją o budżecie rodzinnym. Darczyńca może objąć rodzinę wsparciem całościowym lub częściowym, w zależności od możliwości finansowych.

opracowanie: Wiola Malan

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **22.01 – niedziela**, po Mszy św. o g. 10.30 spotkanie dzieci przygotowujących się do I Komunii św.
2. **23.01 – poniedziałek**, 4 rocznica śmierci Księdza Kardynała Józefa Glempa Prymasa Polski.
3. **25.01 – środa**, święto nawrócenia św. Pawła Apostoła;
- zakończenie Tygodnia modlitw o Jedność Chrześcijań.
4. **26.01 – czwartek**, wspomnienie św. Tymoteusza i Tytusa.
5. **28.01 – sobota**, wspomnienie św. Tomasza z Akwinu.
6. Dziękujemy wszystkim, którzy przyjęli kolędę w minionym tygodniu;

- ofiary złożone przy tej okazji posłużą dalszym pracom przy kościele.
 - 7. W tym tygodniu Wizyta Duszpasterska:
 - **poniedziałek**, 23.01; P. Skargi, Graniczna
 - **wtorek**, 24.01; Batalionów Chłopskich 82A
 - **środa**, 25.01; Kopernika, Sienkiewicza
 - **czwartek**, 26.01; Batalionów Chłopskich 81
 - **piątek**, 27.01; Batalionów Chłopskich 82B
 - **sobota** 28.01; Wysoka, Jasna, Niska, Mała, Gościnną, Batalionów Chłopskich, św. Mikołaja, Górczewska, Lazurowa, Narwik.
- W tygodniu początek kolędy ok. g. 17.00, w sobotę ok. g. 10.30.

> HUMOR

Proboszcz egzaminuje z katechizmu parę, która wkrótce ma stanąć na ślubnym kobiercu. Narzeczonej idzie świetnie, narzeczony mętnie duka odpowiedzi.

- Pani zdała, a pan musi jeszcze raz przyjść za miesiąc.

Dziewczyna puka do kancelarii po tygodniu.

- Przecież mówiłem: za miesiąc!

- Księżo proboszczu, to nie z tamtym! Znalazłam takiego narzeczonego, co zna ten katechizm na pamięć!

> ZAPROSZENIE

Wielki wyścig osiołka

Już za tydzień zapraszamy wszystkie dzieci na Bal Karnawałowy, na którym grupa teatralna „Bliżej Nieba” zaprezentuje najnowszy spektakl pt. „Wielki wyścig Osiołka”. Spektakl opowiada pewną historię starego, biednego osiołka, który pragnął dokonać rzeczy, mogłoby się wydawać – niemożliwej.

Po wyroku Heroda, który szukał Małego Jezusa, Święta rodzina uciekła do Egiptu. Tam zamieszkała w ubogim domku na końcu wioski. Józef, który był stolarzem, starał się robić krzesła i stoły. Zanosił je na targ i sprzedawał, aby zarobić pieniądze na jedzenie dla ludzi i osiołka. Ale pieniędzy zawsze brakowało. Aż pewnego dnia na pustyni ogłoszono wielki wyścig zwierząt. Nagrodą w wyścigu miał być worek złotych monet. O takiej nagrodzie marzył osiołek, który mieszkał z Maryją i Józefem. Pragnął on pomóc Świętej Rodzinie, aby ta mogła się utrzymać w tak ciężkich warunkach. Wiele szybkich i zwinnych zwierząt zgłosiło w nim swój udział. Ku wielkiemu zdziwieniu uczestników, do wyścigu zgłosił się stary, schorowany i słaby osiołek. Osiołek wystartował, konkurując z szybkim koniem, silnym niedźwiedziem, sprytnym lisem i z innymi zwierzętami. Czy uda mu się zdobyć nagrodę w wyścigu? Czy raczej zostanie wyśmiany i nie podoła zadaniu? O tym dowiemy się już wkrótce.

Zapraszamy:

Premiera 28 stycznia 2017 godz. 15:00 (podczas balu karnawałowego)
parafia Blizne,
ul. Łaszczyńskiego 1
Blizne

Następnie teatr zagości na scenie w Izabelinie:
5 lutego 2017 godz. 18:00
Centrum Kultury Izabelin
ul. Matejki 21
05-080 Izabelin



Aleksandra Perkowska

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00
18.00

Dni powszednie

8.00
18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się
przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa

majowe, czerwcowe,
październikowe
po Mszy św. o godz. 18.00
a w niedziele o godz. 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka
Objawienia Pańskiego
ul. Łaszczyńskiego 1
05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa

74 1060 0076 0000 4042 8018 7516

Redakcja

redakcja.objawieniepanske@gmail.com

www.objawieniepanske.waw.pl
(do ściągnięcia wszystkie poprzednie
numery EPIFANII razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka

